

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. B.**

skazanego z art. 200 k.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 maja 2004r.) w
zw. z art. 12 i in. k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 25 października 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. akt VI K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 stycznia 2016 r. obrońca skazanego postawił następujące zarzuty:

1. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie i ustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do zarzutów i argumentacji skargi apelacyjnej, co wskazuje na nieprawidłowe przeprowadzenie przez Sąd *ad quem* kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego, a nadto przejawia się w tzw. *efekcie przeniesienia* w następstwie niedostrzeżenia przez Sąd

odwoławczy uchybień podniesionych w punkcie III zarzutów apelacyjnych zawartych w zwyczajnym środku odwoławczym, wniesionym przez obrońcę oskarżonego P. B.,

2. rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a to art. 4 § 1 k.k., poprzez zastosowanie wobec skazanego ustawy obowiązującej poprzednio, zamiast ustawy nowej, polegające na zakwalifikowaniu przypisanego skazanemu czynu z art. 200 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w oparciu o przepisy ustawy - Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 maja 2004 r., podczas gdy ustawa nowa jest ustawą względniejszą dla oskarżonego, albowiem pozwala na ukształtowanie kary w sposób tzw. *mieszany*, co winno mieć miejsce w razie jej zastosowania,

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji wskazać trzeba, że wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd odwoławczy w prawidłowy sposób ustosunkował się do zarzutu z pkt III. apelacji. Wywody Sądu *ad quem* w tej materii są obszerne i w pełni przekonujące. Sąd ten podał powody uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej I. B., słusznie podnosząc, że przedstawiany przez nią przebieg wydarzeń wspierają wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym, w trakcie których trzykrotnie przyznał się do przestępstwa kwalifikowanego z art. 200 § 1 w zw. z art. 12 k.k., które to oświadczenia procesowe korespondują przy tym z zabezpieczonymi zdjęciami i nagraniami. Owe zdjęcia i nagrania – wbrew opinii obrońcy – nie stanowią jedynie dowodu popełnienia przestępstw z art. 191a § 1 k.k., czemu przeczą również same wyjaśnienia oskarżonego. Sąd Okręgowy w przekonujący sposób przedstawił ponadto powody odmowy dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w jurysdykcyjnym stadium procesu. Natomiast wysuwanie w apelacji zastrzeżeń co do sposobu oceny zeznań pokrzywdzonej z odwołaniem do treści opinii biegłego, Sąd ten słusznie uznał za niezasadne, gdyż obrońca miał na uwadze jedynie wybrane elementy omawianej opinii a nie jej całokształt.

W tej sytuacji kwestionowanie obecnie w kasacji sposobu odniesienia się do zarzutów apelacji jest całkowicie bezzasadne. W szczególności za takie uznać trzeba wysuwane w uzasadnieniu tej skargi argumenty, że oskarżony wprowadzie

przyznał się w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego do zarzucanych mu czynów, to jednak określił swoje zachowanie jako „obmacywanie”, jednocześnie nie wskazując, iż dotyczył miejsc intymnych pokrzywdzonej ani nie precyzując, co rozumie pod tym określeniem. W wyjaśnieniach oskarżony stwierdził zaś, że „córkę obmacywałem po miejscach intymnych...”. Również brak przejawów zaburzeń seksualnych u oskarżonego nie przesądza jeszcze, że przypisanych mu czynów nie mógł się dopuścić. Natomiast stanowisko obrońcy, że wiarygodność pokrzywdzonej podważają jej dobre relacje z oskarżonym po zaistnieniu przestępstwa nie uwzględnia faktu, że w trakcie swoich zeznań podała ona, iż: „W późniejszym czasie relacje między nami były bardzo dobre (...) ojczym (...) był idealnym mężem i ojcem (...) myślałam, że tworzymy idealną rodzinę. Ja starałam się wyprzeć to co działo się wcześniej i nie wiedziałam co mam z tymi informacjami zrobić. Ja postanowiłam przed ślubem mojej mamy z oskarżonym, że te informacje zatrzymam tylko dla siebie”. Z zeznań M. B. wynika zaś, że jej córka powiedziała jej, iż przez te wszystkie lata ona cały czas obwiniała siebie, zastanawiała się, czy to ona czegoś źle nie zrobiła, nie chciała zranić matki rozbijając rodzinę, myślała, że matka będzie na nią zła.

Wszystkie te okoliczności wskazują, że podniesiony zarzut jest oczywiście bezzasadny. Ma on jedynie charakter polemiki z wywodami Sądu odwoławczego, stanowiąc przy tym jedynie wyraz niezadowolenia z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd *meriti*, a słusznie w pełni zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy. O zarzucanej w kasacji obrazie prawa z pewnością mowy być nie może.

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacji wskazać należy, co następuje. Obrońca w ramach podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego niewspółmierności orzeczonej kary za przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletniego stwierdził, że wystarczające byłoby orzeczenie tzw. kary mieszanej z art. 37b k.k., wskazując, że względniejszą (w rozumieniu art. 4 § 1 k.k.) będzie ustawa obecnie obowiązująca właśnie z uwagi na regulację art. 37b k.k. Zauważyć jednak trzeba, że Sąd drugiej instancji wymierzając nową karę jednostkową i łączną wyraźnie nie uznał za właściwe wymierzenie tzw. kary mieszanej i wskazał powody, dla których wykluczył „możliwości orzeczenia wobec oskarżonego kary innej niż

wyłącznie kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”. Tym samym nie do końca prawidłowo odczytuje treść tego uzasadnienia obrońca w kasacji. W tej sytuacji zasadnym był wybór oparcia rozstrzygnięcia na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy (tj. regulacji wprowadzonej na mocy ustawy z dnia 18 marca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks wykroczeń, Dz.U. Nr 69, poz. 626, przewidującej za czyn z art. 200 k.k. sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od roku do lat 10) jako względniejszej zamiast na podstawie obecnego art. 200 § 1 k.k. W konsekwencji Sąd Okręgowy obniżył karę jednostkową za przestępstwo seksualnego wykorzystania małoletniego i wyeliminował rozstrzygnięcia zawarte w pkt 4 i 5 orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Tym samym i ten zarzut kasacji jest oczywiście bezzasadny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

R. G.